

Krajobraz kulturowy Pienińskiego Parku Narodowego

Cultural landscape of the Pieniny National Park

STANISŁAW MICHALCZUK

Stowarzyszenie Historyków Sztuki, Zamek Niedzica, 34–441 Niedzica

Abstract. The author present history of cultural landscape of the Pieniny Mts., created by man from prehistory time, consolidated by topography and architecture from the Middle Ages and now, in the second half XX century, destroyed by gigantic hydrotechnic investment.

Uznane od dawna przyrodnicze wartości Pienin związane są z walorami kulturowymi, które wniósł tu i zachował człowiek, jako ślady swej wielowiekowej egzystencji¹. Tworzą one, wraz z dziełami natury, nierozzerwalną całość – nazywaną krajobrazem kulturowym – traktowanym dziś jako dziedzictwo ludzkości, chronionym i zabezpieczanym.

W miarę ubywania środowiska naturalnego – a więc nie tkniętego jeszcze działalnością człowieka – pojawiły się pojęcia określające różne formy krajobrazu ukształtowanego przez ludzi: krajobraz wiejski, zurbanizowany, przemysłowy itp. Dziś ten rodzaj krajobrazu, w którym żyjemy, jest kształtowany przez oparte na wiedzy planowanie przestrzenne (lub jego brak!) i wynika z sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju, wyżu demograficznego i wielu innych czynników wpływających

na życie codzienne w danym regionie lub miejscowości.

Pojęcie krajobrazu kulturowego, rozpozszechnione od kilkunastu lat, łączy się z wartościami historycznymi i estetycznymi utrwalonymi przez człowieka przede wszystkim w dziełach architektury, bądź budownictwa, oraz z taką jego działalnością, która nie niszczy zastanej naturalności przestrzeni, dodając np. szachownicę pól, sieć dróg i ścieżek lub zespoły zabudowy². Z samej skali takich poczynań człowieka wynika, że pojęcie krajobrazu kulturowego stosujemy zwykle do miejsc nie dotkniętych industrializacją i związaną z nią urbanizacją, a zatem do rejonów, gdzie nie została jeszcze zachwiana równowaga między przestrzenią naturalną a utworami cywilizacji.

Może się jednak wydać dziwne, że pojęciem

¹ Pierwszym naukowym opracowaniem tych zagadnień jest obszerna publikacja: *Przyroda Pienin w obliczu zmian*. Opracowanie zbiorowe pod redakcją Kazimierza Zarzyckiego. Warszawa 1982 r. – Dzieje osadnictwa prehistorycznego i średniowiecznego opracowali: Stanisław Kołodziejcki, Michał Parczewski, Jacek Rydlewski i Paweł Valde-Nowak, s. 403–421; Turystykę i uzdrowiska: Józef Nyka, s. 457–471; Ochronę przyrody: Stanisław Smólski, s. 475–485; Inwestycję budowy zapory: Henryk Niedzielski, s. 489–507. Ostatnio podjął ten temat Rajmund Bartyzel w syntetycznym szkicu: *Ocena fitosocjologiczna form krajobrazu w Pieninach* (w:) „Prace Pienińskie”, z.2, Ośrodek Kultury Turystyki Górskiej PTTK w Pieninach, Szczawnica 1990., s. 3–11.

² J. Bogdanowski, M. Łuczyńska-Bruzda, Z. Novak, *Architektura krajobrazu*. Warszawa 1981. Autorzy sformułowali podstawowe pojęcia teoretyczne dotyczące krajobrazu kulturowego.

tym obejmujemy Pieniński Park Narodowy – przestrzeń o unikatowych zasobach przyrodniczych (geologicznych, botanicznych i zoologicznych), wydzieloną od 60-ciu lat z obszarów intensywnej gospodarczej działalności człowieka i podlegającą rygorom wynikającym z ustawy o ochronie przyrody. Warto więc już na wstępie przypomnieć, że Pieniński Park Narodowy (od 1954 r.) a od 1932 r. „Park Narodowy w Pieninach”, powstał z rezerwatu na Górze Zamkowej w Czorsztynie, utworzonego przez Stanisława K. Drohojowskiego w 1921r. przy udziale prof. W. Szafera (Smólski 1982). Od początku zatem wartości przyrodnicze parku związane były nierozdzielnie z miejscami „zajętymi” niegdyś przez człowieka i do naszych czasów mogły być przykładem koegzystencji natury z dziełami ludzi w najlepszym wymiarze!

Obecnie krajobraz kulturowy PPN jest problemem ogromnie złożonym. Poza uznaną symbiozą przyrody z historycznymi śladami działalności człowieka, wystąpiły na terenie Parku nowe czynniki cywilizacyjne: realizacja gigantycznej inwestycji hydrotechnicznej, zanieczyszczenie powietrza, wód i gleby, napór osadnictwa i uciążliwości wzmożonej turystyki. Wszystkie te zjawiska i fakty stanowią zagrożenie dla Parku, pomniejszając jego wartości naturalne i kulturowe. I nie można – jak twierdzą niektórzy – uznać ich za dziejowy wkład w dotychczasowy kształt krajobrazowy Parku, w postaci nowych rozwiązań komunikacyjnych, urbanistycznych lub architektonicznych. Likwidacja nasyconego kulturowo obszaru bezpośrednio związanego z Parkiem – wnętrza Równi Czorsztyńskiej zamkniętej dwoma pierwszymi przełomami Dunajca: Czorsztyńskim i Niedzickim, z dwoma średniowiecznymi zamkami na wyniosłych skałach w otoczeniu panoram Pienin – i zastąpienie jej płaską taflą wód zbiornika oraz tępy kształtem zapory i budynkiem elektrowni, nie da się obronić w żadnej merytorycznej dyskusji! W sferze kulturowej Parku mieszczą się również zaszczości gospodarcze miejscowej ludności wynikające z prywatnej i wspólnotowej własności gruntów nieleśnych (łąki i role, w tym siedem za-

gród chłopskich), stanowiących niemal 1/4 powierzchni PPN. Utrzymywanie tego stanu posiadania, bez możliwości wykupu tych gruntów i bez możliwości włączenia do Parku niektórych terenów przyległych oraz brak dostatecznie „ubezpieczonej” strefy ochronnej Parku, spowoduje nieodwracalną jego degradację.

Fascynacja przeszłością, wpisana w naturalny krajobraz Pienin nie mający analogii ani w Polsce, ani w Europie, sięga początków XIX wieku i została utrwalona twórczością wielu pisarzy, poetów, malarzy i muzyków. Dokumentowali oni i opiewali miejsca i budowle związane z wybitnymi postaciami narodowej historii, poczynając od błogosławionej Kingi. Wsłuchiwali się w poszumy nurtu Dunajca i stuletnich świerków. Obserwowali lot sokołów i motyli. Niezakłócone trwanie przyrody i trwanie pomników historii w jakiś sposób się przecież utożsamia. Nawzajem postarza i uwspółcześnia. Nadaje powagi i tajemniczości. Umiał to odkryć i docenić Romantyzm. Dziś mówimy, że takie doznania pobudzają wyobraźnię i wzbogacają teraźniejszość, że są człowiekowi potrzebne ze względów naturalnych. Pieniński Park Narodowy ma zatem niebywałą rolę do spełnienia!

Powiedzieliśmy, że krajobraz kulturowy PPN jest problemem złożonym, a ta złożoność jest skutkiem przede wszystkim przemian i zagrożeń, jakie wystąpiły w ciągu ostatnich dziesięcioleci. Dotknęły one pamiątek i materialnych dokumentów przeszłości bardzo odległej, sięgającej czasów przedhistorycznych, jak i znacznie późniejszych z okresu międzywojennego. Tak wielka jest bowiem rozpiętość chronologiczna zasobów kulturowych Pienin, które w PPN winny podlegać szczególnej ochronie.

O krajobrazie kulturowym można mówić od momentu pojawienia się w nim działalności człowieka. Dla obszaru Pienin są to czasy paleolitu³. Badania archeologiczne prowadzone w latach sześćdziesiątych, a następnie na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, i kontynuowane obecnie, ujawniły miejsca pobytów i osadnictwa ludzi epoki kamienia łupanego, zamie-

³ 35.000 lat – jaskinia Aksamitka koło Haligowiec w Pieninach słowackich i 13 – 10.000 lat w Pieninach polskich.

szkujących rejony Zachodnich Karpat (Sromowce Wyżne – Kąty, Sromowce Niżne, Falsztyn) (Kołodziejcki i inni 1982). Kolejne ślady pozostałości osadnictwa neolitycznego stwierdzono we Frydmanie, Sromowcach Wyżnych – Kątach i Sromowcach Średnich. Odkryte zabytki ówczesnych kultur: narzędzia wykonywane z miejscowej skały (radiolaryt pieniński), liczone w tysiącach sztuk, określają – według wniosków badaczy – powód penetracji w te strony ludności łowieckiej a później pasterskiej z południa. Siedliska miały charakter okresowy dla zdobycia kamiennego surowca, zwierzyny i wykorzystania sprzyjających warunków hodowlanych. Umiejscawiano je w sąsiedztwie rzeki u wylotów dolin potoków oraz w jaskiniach (jaskinia Aksamitka w Haligowcach). Zalesione góry skaliste, trudnodostępne, wciąż pozostawały dziewicze. Nie dotarła tam również ludność słowiańska napływająca w doliny Popradu i Dunajca w VIII – IX w. Dopiero około połowy XIII w. rozpoczęły się czasy historyczne na Podhalu i w Pieninach, a dokumenty pisane z pierwszej ćwierci XIV w. precyzują zasięg i rodzaj nowych osad na tym terenie⁴.

Zanim w pierwszych latach XIV w. utrwaliła się granica między Polską i Węgrami na linii Dunajca i Białki, przez kilka wieków przecinał północne rejony Spisza i Sądecczyzny uczęszczany szlak komunikacyjny, biegnący z południa dolinami Popradu i Dunajca⁵. Jego ponadregionalne znaczenie polegało na roli drogi handlowej, a w miarę upływu wieków nabrało charakteru militarnego i wymagało opatrzenia go w strażnice i zamki (Langerówna 1929, Bogdanowski 1970).

Przebieg tego szlaku wiódł dwoma traktami.

Główny prowadził doliną Popradu, omijając Spiską Magurę, Pieniny i Beskid Sądecki od strony wschodniej. Boczny, okalający Pieniny od zachodu i północy, ciągnął się od Starej Spiskiej Wsi, przecinając Dunajec w Sromowcach Wyżnych, do Czorsztyna, gdzie zwracał doliną Krośnicy do Krościenka, a następnie lewym brzegiem Dunajca kierował się ku Sączowi. W Czorsztynie rozgałęział się jeszcze w kierunku Nowego Targu w rejon całego Podhala. Miejscowe osadnictwo trzymało się tych dróg i rozwinęło się w czasach pełnego już średniowiecza, kiedy utrwalone zostały świątkie i kościelne formacje społeczne feudalizmu⁶.

Pieniny po obu stronach Dunajca i Spiska Magura po Podoliniec, jako południowa część Sądecczyzny, stanowiły od 1257 r. własność książęcej Kingi – z nadania jej męża Bolesława Wstydliwego – i ona na tym obszarze była pełnym dyspozytorem dóbr i uprawnień monarszych. Jak korzystała z nich za życia męża – wiemy niewiele. W roku 1268 zapoczątkowała „reformę gospodarczą i administracyjną” (Deptuła 1991). W latach 1272–1279 umieszczają historycy starosądecką lokację sołectwa w Podolińcu. Wreszcie, kiedy po śmierci Bolesława (1279 r.) przeniosła się na stałe do założonego przez siebie Starego Sącza, ufundowała tam klasztor klaryskom aktem z 1280 r., nadając zakonnicom miasto z 28 wsiami i przyznając im pełny immunitet sądowniczy i rozległy immunitet ekonomiczny. W akcie tym nie wymieniono z nazwy żadnych posiadłości pienińskich, ale z innych źródeł wiadomo, że Kinga – złożwszy profesję zakonną w 1289 r. – wcześniej zatrzymała dla siebie pewne pozycje gospodarcze i dochody, gwarantujące jej status byłej monarchini

⁴ Cz. Deptuła, *Castrum Wronyn. Studium z najstarszych dziejów zamku i regionu czorsztyńskiego*. Maszynopis 153 str., przygotowany przez autora w Lublinie w 1991 r., w posiadaniu Muzeum Zamku w Niedzicy, czeka na publikację. Autor, opierając się na bogatej literaturze historycznej poświęconej zagadnieniu osadnictwa na pograniczu polsko-węgierskim w dolinach Popradu i Dunajca, wyjaśnił wiele domniemań i hipotez związanych z osadnictwem w Pieninach, stawiając jednocześnie nowe znaki zapytania. Dzięki uprzejmości Autora korzystam tu z paru ustaleń, wyjaśniających zagadkę Wronina, za co składam Mu serdeczne podziękowania.

⁵ H. Langerówna, *System obronny doliny Dunajca w XIV w.*, Kraków 1929, oraz *Lustracja dróg woj. krakowskiego z roku 1570*, wydała B. Wyrozumka. *Materiały Komisji Nauk Historycznych*, nr 21, 1971 r. Na wczesnośredniowieczne datowanie szlaków komunikacyjnych wzdłuż dolin Popradu i Dunajca wskazują liczne grodziska (a później zamki) usytuowane wzdłuż tej trasy, – por. G. Leńczyk, *Katalog grodzisk i zameczysk z terenu Małopolski*. Kraków 1983 r.

⁶ Stosunki społeczno-gospodarcze, określające własność ziemi i sposób jej użytkowania, miały największy wpływ na przeobrażenia i formowanie się krajobrazu kulturowego.

i udzielnej władczyni Sądeckizny⁷. Fakty te są podstawą dla ustalenia genezy Czorszyna.

Jeśli bowiem – jak stwierdza Czesław Deptuła – „w czasach Kingi działalność kolonizacyjna siostr była (...) przedłużeniem działalności monarchicznej”, a „akcja klasztoru starosądeckiego (umacniająca polski stan posiadania nad Dunajcem i Popradem) miała stanowić przeciwagę akcji królów i magnatów węgierskich”, to zarówno znane nam obiekty osadnictwa pienińskiego, których istnienie wydaje się pewne w ostatniej ćwierci XIII w.⁸, jak i udokumentowane źródłowo lokacje sołectw z pierwszej połowy XIV w. na lewym brzegu Dunajca, zawdzięczają swe powstanie przede wszystkim Kindze oraz jej zakonnym następczyniom. Pozwala to na podjęcie próby odtworzenia geografii historycznej Pienin w sposób następujący:

Pod względem komunikacyjnym Pieniny były dostępne z brzegów Dunajca, a droga tranzytowa obiegała je od zachodu i północy. Prowadziła ze Spisza wzdłuż rzeki Rieka, po minięciu Starej Spiskiej Wsi, przekraczała Dunajec we wsi Przekop (Sromowce Wyżne) i lewym jego brzegiem przeciskała się Przełosem Niedzickim u stóp stromych skał Ubszaru (stad zwana na tym odcinku: „Pod Skały”) w górę rzeki do Przełomu Czorsztyńskiego⁹. Tu skręcała pod skałę zamkową i –

jak przez ucho igielne – przechodziła między skałami Oblaz i Sobótka w wąwóz potoku Wrońszczak i trzymając się jego biegu otaczała wyniosłe pasmo wzgórz z górą zamkową, Majerzem i Rezerwatem Lasek. Jak już wspomnieliśmy wyżej, tuż za ową skalną bramą, zwaną „Bramą Czorsztyńską”, w kierunku zachodnim biegło odgańlenie drogi do Maniów i Nowego Targu. Brona, zamykająca przejazd u stóp zamku, usytuowana była niewątpliwie przy naturalnej „bramie”, a obsługiwana przez wartę dyżurującą w strażnicy – małej budowli na stożku skalnym między obecnym dworem i skałą zamkową¹⁰. Cały ten system nadgranicznej warowni i stacji celnej powstał dzięki znakomitemu wykorzystaniu tutejszych warunków topograficznych. Wystawienie zamku na skałę, której niemal pionowy stok broni doń wstępu od strony Dunajca, dało możliwość nie tylko obserwacji doliny rzeki i jej przeciwnego brzegu, lecz również parokilometrowego odcinka drogi biegnącej już po polskiej stronie i okrążającej fortalicję niemal z trzech stron. Używano tej drogi do lat siedemdziesiątych XIX w. Dopiero w 1871 r. powstał projekt budowy szosy z Czorszyna-Skrzyżowania przez Kluszkowce i Snozkę do Krośnicy. Dalej, aż do 1985 r. był używany jej odcinek biegnący nad Dunajcem¹¹. Wkrótce wszystkie te miejsca znajdują się pod wo-

⁷ Cz. Deptuła, s. 76 – Autor udokumentowuje „szczególne scalenie” w rękach Kingi „pani sądeckiej” rządów Sądeckizną, jako dobrami własnymi i jednocześnie klasztornymi.

⁸ A więc: Zamek Pieniński, Czorsztyń-Wronin i Sromowce-Przekop.

⁹ Odcinek tej drogi pomiędzy mostem pod zamkiem niedzickim i skałą Halka, a więc biegnący przez Równię Czorsztyńską, był zmodernizowany w latach 1818–1823 przez odsunięcie od rzeki i wyprostowanie. Do niedawna wskazywała na to murowana kapliczka z „Upadkiem Chrystusa”, stojąca w pobliżu dworskiego Parku. Pierwotnie droga przebiegała między Dunajcem i kapliczką, która otwierała się na stronę rzeki. Po przebudowie drogi kapliczkę otwarto odwrotnie. W 1990 r. kapliczka została zrekonstruowana na Nadzamczu. Por.: M. Tobiasz, Jak budowano trakt podkarpacki w 1818–1823 r., *Wierchy* R.30, 1961, Kraków 1962, s. 187–193.

¹⁰ „Brama Czorsztyńska” została częściowo zmodernizowana wraz z mostem nad Wrońszczakiem w 1943 r. przez poszerzenie i wyprostowanie przejazdu w kierunku Czorszyna-Skrzyżowanie. W miejscowej tradycji – przekazanej mi przez Mikołaja Wójcika (ur. w 1894 r.) i jego syna Jana – od lat zamkowego stróża i przewodnika – na stożku skalnym powyżej dworu, stała niegdyś mała budowla nazywana „strażnicą”. Budynek ten, nakryty stożkowym dachem, widoczny jest na większości dziewiętnastowiecznych rysunków Czorszyna, poczynając od szkiców wykonanych przez nieznanego malarza na przełomie XVIII i XIX w., przechowywanych w WAP na Wawelu. W tym też miejscu około poł. XIX w. wystawili Drohojowscy altanę chińską, zburzoną w okresie międzywojennym.

¹¹ W 1871 r. wydział powiatowy w Nowym Targu podał projekt przebudowania drogi pod Czorsztynem dolinami Kluszkowianki i Krośnicy wskutek nalegań właściciela Szczawnicy J. Szalaya – „Teki Schneidra”, nr 346, k.105. WAP na Wawelu. „Gościniec przez Snozkę przeprowadzono w latach 1873–75...” – pisze: J. Nyka, Pieniny. Przewodnik turystyczny, wyd. III, Warszawa 1975, s. 93–94. Droga biegnąca wąwozem Wrońszczaka pozostała do dziś drogą polną.

dą, a dojazd do zamku będzie możliwy jedynie od strony Nadzamcza.

Droga tranzytowa ze Spisza do Małopolski uwarunkowała zatem powstanie i funkcjonowanie wsi Przekop-Sromowce Wyżne i zamku Czorsztyń-Wronin¹². O tym, że miało to miejsce jeszcze w XIII w. wypowiedział się ostatnio szczegółowo Czesław Deptuła. Kto był wówczas autorem tej przygranicznej fortalicji – pozostało nadal sprawą otwartą. W 1303 r. nazwano ją Czorsztyń, w 1320 r. – mówiąc o sytuacji topograficznej z roku 1307 – użyto nazwy Wronin¹³.

Wnętrze masywu Pienin pozostawało dla osadników niedostępne. Otoczone z trzech stron meandrami przełomów Dunajca, najeżone skałami ostrych szczytów i urwisk, poprzecinane głębokimi wąwozami potoków i pokryte gęszczem puszczy, mogło być jedynie schronieniem dla zwierząt i ludzi. Znalazła tu ratunek przed Tatarami Kinga ze starosądeckimi klaryskami i gronem duchowieństwa, uciekając z Sącza do wcześniej przygotowanego refugium zwanego później Zamkiem Pienińskim. Działo się to na przełomie lat 1287–1288. A niemal trzymiesięczny pobyt w tym „schronisku” – jak można przypuszczać – grupy parudziesięciu osób, prowadzących „regularne życie zakonne” z odprawianiem mszy i „godzin kanonicznych”, świadczy o urządzeniu go w sposób wygodny i – jak się okazało – bezpieczny. Tatarzy nie podjęli się oblężenia zamku, a kiedy nie mogli go nawet podpalić, odstąpili, co uznano za cudowne ocalenie szukających tam schronienia¹⁴. Z tego samego źródła dowiadujemy się, że zaniechawszy zdobywania zameczku, Tatarzy zabrali do niewoli i częściowo wymordowali okoli-

czną ludność, co bez wątpienia wskazuje na istnienie jakiegoś osadnictwa w tym rejonie Pienin. Możemy się domyślać, że było to zaplecze służebno–gospodarcze zameczku. Deptuła umiejscawia je w przedlokacyjnym Krościenku. Przypuszcza również, że w końcu XIII w. istniała już jakaś osada w Sromowcach Niżnych. Obie miejscowości położone były w najbliższym sąsiedztwie zameczku, i obie – jak obecnie – łączyły ścieżki mijające w połowie drogi Zamkową Górę. W Sromowcach Niżnych, według miejscowych podań, pierwszy kościółek miała wystawić Kinga¹⁵. Wieś ta oddzielona pod względem własnościowym od Sromowiec Wyżnych w 1334 r., ze względu na utrudnioną komunikację drogową (urządzoną dopiero w XX w.), zawsze „ciążyła” do Krościenka, a miejscowa parafia i dziś jeszcze należy do diecezji tarnowskiej, tak jak i krościeńska, a nie do krakowskiej, jak Sromowce Wyżne.

Istnienie osady „Crosno” w miejscu lokacji Krościenka przez Kazimierza Wielkiego w 1348 r. przyjmuje – zawsze ostrożny w swych sądach – Stanisław Kołodziejcki (1985). Szerzej dokumentuje taką możliwość Czesław Deptuła. Dla pełnego uwidocznienia kulturowego krajobrazu Pienin osada „Crosno” w ostatniej ćwierci XIII w., być może nawet już z kościołem parafialnym, a od 1348 r. miasto królewskie Krościenko, jako jedyne w (późniejszym nieco) niegrodowym starostwie czorsztyńskim organizm miejski, były i są dla tego regionu istotnym ogniwem społeczno-administracyjnym.

Ale to wciąż nie pełny jeszcze obraz miejsc i zdarzeń, które utrwalone zostały w Pieninach w okresie władania nimi przez klaryski. W pier-

¹² Tożsamość zamku o dwóch tych nazwach trafnie zinterpretował K. Dobrowolski, *Najstarsze osadnictwo Podhala*, Kraków 1935, s. 12–13. Zgodził się z tą hipotezą ostatnio St. Kołodziejcki, *Rezultaty wstępnych badań weryfikacyjnych średniowiecznych założeń obronnych w Pieninach*, (w:) „*Rocznik Sądecki*”, t.XIX, 1990 r. s. 258–260. Ostatnią weryfikację tej topograficznej zagadki przeprowadził – zachęcony przeze mnie sugestiami tej tożsamości (wyrażonej w opracowanej historii Czorsztyna w roku 1987 do studium historyczno-konserwatorskiego rejonu budowy zapory, PKZ Kraków 1988) – Czesław Deptuła.

¹³ Cz. Deptuła przedstawił różne warianty związania początków zamku z osobą jego twórcy.

¹⁴ Cz. Deptuła, s. 80–82. St. Kołodziejcki, *Rezultaty wstępnych badań ...*, s. 262, stwierdza, że ostatnie badania archeologiczne przeprowadzone przez niego w latach 1977–1978 „dostarczyły bezspornych dowodów, iż budowlę wzniesiono najpóźniej w czwartej ćwierci wieku XIII i identyfikacja jej z zamkiem, w którym księżna Kinga szukała schronienia przed Tatarami nie budzi wątpliwości”.

¹⁵ Cz. Deptuła powołuje się tu na B. Kumora, *Archiwadiakoniat sądecki...*(w:) „*Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*”, 1964, s. 189.

wszych latach XIV w. nastąpiły nowe przedsięwzięcia fundacyjne, których ślady – poprzez analizy starych dokumentów – odnajdujemy dziś na brzegach górnego Dunajca. Oto w 1303 r. Henryk, sołtys z Podolińca, usamodzielniony przez Kingę dokumentem z lat 1288–89 w dysponowaniu spiską domeną klarysek na pograniczu węgierskim, „wydzielił dla swej siostry Hildegundy i szwagra – również o imieniu Henryk – obszar sołectwa Družbaki, sięgający od okolic Podolińca po górę Ostrą (Spitzenberg) i po głęboką dolinę naprzeciwko Czorsztyna (... in profunda valle contra Czorsztyn)”¹⁶. Z faktu tego nadania nic – jak wiemy – nie wyszło, klaryski utraciły wkrótce spiską część trzynastowiecznego księstwa Kingi na rzecz królów i możnych rodów węgierskich, ale dokument z 1303 r. przekazał nam informacje wyjątkowo cenne:

1. – Zamagurze wzdłuż prawego brzegu Dunajca było w tym czasie krainą ciągle pustą, z wyjątkiem może osady wyprzedzającej Spiską Starą Wieś (lokowaną w 1308 r. przez Kokosza Berzeviczy). Stąd punktami orientującymi dla granic tworzonego sołectwa były na prawym brzegu Dunajca: „góra Ostra” i głęboka dolina naprzeciw stojącego już zamku Czorsztyn czyli dolina Falsztyńskiego Potoku, położona vis-a-vis skały z grotą, o której powiemy niżej¹⁷.

2. – Obszar ten usiłowano zagospodarować starosądeckie klaryski uprzedzając Węgrów. Był on bowiem w ich dyspozycji, na co wskazuje dodatkowo dokument lokacji innego sołectwa, wystawiony przez zakonnice Hynce Czarnemu w 1320 r., a dotyczący lokacji wsi w sąsiedztwie klasztorne go wówczas zamku Wronin (Czorsztyn) w 1307 r. Punktem granicznym tego ostatniego sołectwa jest właśnie skała z grotą, a jego teren – po obu stronach rzeki – miał rozciągać się na zachód w stronę Ciechorzyna¹⁸.

3. – Dalszą konsekwencją analizy owych do-

kumentów jest szukanie początków zamku Dunajec (w Niedzicy) dopiero po roku 1303 i przyznanie chronologicznego pierwszeństwa zamkowi Czorsztyn.

Skała z grotą, stojąca w nurtach rzeki obok skały Halki (rozdzielonych ujściem potoku Wrońszczak), tworzy lewą flankę Przełomu Czorsztyńskiego. W kierunku góry zamkowej łączy się z masywem skały Oblaz, która wraz ze skałą Sobótką i przeciskającym się między nimi potokiem Wrońszczak, tworzy z kolei – wspomnianą już – naturalną „Bramę Czorsztyńską” dla drogi – historycznego traktu węgierskiego. Wróciliśmy do tego topograficznego szczegółu z dwóch względów. Po pierwsze z powodu nadania temu geologicznemu tworowi natury znaczenia i wartości pomnika historii. Trzeba tu jeszcze dodać dwudziestowieczny epizod z dziejów grotty; Anna z Chomętowskich żona Stanisława K. Drohojowskiego ustawiła w niej przed pierwszą wojną światową figurę Matki Boskiej z Lourdes i urządziła kaplicę. Przywrócono ją po zniszczeniach przez powódź w 1934 r. Zlikwidowano w 1988 r.! Równie historyczne jest już wspomnienie o romantycznym pawilonie parkowym, który wystawili Drohojowscy w połowie XIX w. w sąsiedztwie skały Halki. Pawilon ten w kształcie rotundy nakrytej kopułą, mieścił muzeum pamiątek czorsztyńskich, a od 1933 r. był kaplicą, zwaną Flisacką. Od 1990 r. jego rekonstrukcja została wystawiona na cmentarzu na Nadzamczu Czorsztyńskim. Po drugie – mówimy o tym niepowtarzalnym miejscu w historycznej i krajobrazowej panoramie Czorsztyna – z powodu jego zagłady, której jesteśmy dziś świadkami!

Cofnijmy się jeszcze do odległej przeszłości prawego brzegu Dunajca, na którym pozostawili Węgrzy monumentalne pomniki swego kilkunastowiecznego tu panowania. Zasiadlenie Zamagurza było wynikiem ekspansji panujących i magnatów

¹⁶ Cz. Deptuła, s. 85–87, – Autor powołuje się na węgierską publikację tego dokumentu z roku 1802 i omówienie w historiografii polskiej przez Zachorowskiego i Modelskiego. Do opracowań historycznych o zamku Czorsztyn włączyłem tę datę (1303 r.), jako pierwsze źródło dotyczące tego obiektu, w 1987 r. – por. przypis 12.

¹⁷ Taką interpretację identyfikacyjną tej „głębokiej doliny” przeprowadził Czesław Deptuła (s. 87).

¹⁸ Również i ta szczegółowa interpretacja owego dokumentu i miejsc w terenie jest autorstwa Czesława Deptuły.

węgierskich, wykorzystujących w rozgrywkach dynastycznych poparcie władców polskich (przede wszystkim W. Łokietka) (Deptuła 1991).

Ograniczając się tu do obszaru Pienin, odnotujmy fakty związane z działalnością węgierskich feudałów Berzeviczych, Görgeyów i Drugethów. Berzeviczowie, dzięki nadaniom Karola Roberta (1306 r.), weszli w ostatnią fazę swej kolonizacyjnej działalności, rozprzestrzeniając stan swego posiadania z doliny Popradu (Wielka Łomnica) na Zamagurze i Pieniny. W dokumentach tych rodów po raz pierwszy są wzmiankowane: 1308 r. – Stara Spiska Wieś (lokacja Kokosza Berzeviczy), 1311 r. – wieś Lechnica, 1313 r. – „nadanie bożogrobcom Lendaku przez Kokosza Berzeviczego (pośrednie dane o istnieniu zamku Dunajec)”, 1314 r. – potok Niedziczanka oraz wsie Kacwin i Frankowa, 1319 r. – Czerwony Klasztor założony przez Kokosza Berzeviczego, 1320 r. – wsie Niedzica i Frydman, 1325 r. – „Pierwsza bezpośrednia wzmianka o zamku w Niedzicy (castrum Dunajecz)”, 1330 r. – „novum castrum de Dunajecz” wymienione w testamencie Wilhelma Drugetha¹⁹.

I tak, w stosunkowo krótkim czasie, pusty dotąd prawy brzeg Dunajca w Pieninach, zamieniony został w teren zasiedlony, podporządkowany władzy świeckiej i kościelnej, strzeżony jako obszar królestwa węgierskiego w granicach rzek Białki i Dunajca. Podobnie jak po polskiej stronie tej naturalnej granicy, nowa sieć drożna – wykorzystująca biegi rzek i potoków – oraz nowe wsie – wypełniające swą zabudową najniższe partie dolin – wtopione zostały w naturalny krajobraz skalą i budulcem. Dominacja kościołów nadała przestrzeni wyrazu kulturowego a położenie topograficzne monumentalnej bryły zamku Dunajec – wynikające z jego funkcji – nadało dolinie Dunajca (w kontekście z zamkiem czorsztyńskim)

niepowtarzalnego charakteru obwarowanego pogranicza.

Uboczne położenie geograficzne i także znaczenie polityczne Zamagurza spiskiego, poza okresem późnego średniowiecza, kiedy oba królestwa używały pienińskiego traktu i nadgranicznych miejscowości do przejazdów i spotkań dyplomatycznych²⁰, sprzyjało w późniejszych wiekach zachowaniu tej enklawy przeszłości, zarówno w jej autentyczności urbanistyczno-przestrzennej, jak i społeczno-kulturowej. A pozostawanie niedzickiego zamku w ręku kolejnych właścicieli prywatnych do roku 1945, pozwoliło utrzymać i ten obiekt, określany mianem jedyne istniejącego zamku pienińskiego.

Pełnię wyrazu średniowiecznego otrzymał krajobraz Pienin w wiekach XIV i XV. Po polskiej stronie stało się to za sprawą Kazimierza Wielkiego, który w 1348 r. wystawił dokument lokacyjny dla Krościenka i przed rokiem 1370 rozbudował zamek Czorsztyń, umacniając w ten sposób pogranicze z Węgrami i stwarzając siedzibę dla przyszłego starostwa. Część funkcji obronnych Czorsztyna przejął zameczek usytuowany ponad Sromowcami Wyżnymi na połudn.-wsch. stoku Długiej Grapy. Badane pozostałości datują jego krótkie trwanie na XIV – XV w (Leńczyk 1983, Kołodziejski i inni 1982). Nie ulega wątpliwości, że rola tej małej fortalicji była związana z przeprawą międzynarodowego traktu przez Dunajec w Sromowcach Wyżnych – między dwoma komorami celnymi: w Starej Spiskiej Wsi i w Czorsztynie. Lokacje starościńskie zagaściły sieć osadniczą na obrzeżach Pienin zapoczątkowaną przez klaryski (Sromowce i zapewne Grywałd oraz dzisiejsze Kluszkowce). Powstały: Krośnica, Hałuszowa, Tylka i związane z nimi przysiółki – Hucisko, Wojtaszowskie, Kurzejówka. Przecho-

¹⁹ L. Laków, P. Stępień, Średniowieczny zamek w Niedzicy. zarys rozwoju w świetle dotychczasowych badań, (w:) „Acta Archaeologica Carpathica”, t.26, 1987 r. s. 209–242. Autorzy, w aneksie swego opracowania, umieścili „wstępny szkic chronologiczny” przygotowany na podstawie materiałów źródłowych przez Stefana Mateszewa, wkrótce potem przedwcześnie zmarłego. Z tego szkicu pochodzą przytoczone tu daty i fakty.

²⁰ W literaturze historycznej wymienia się: w 1423 r. spotkanie Wł. Jagiełły z Zygmuntem Luksemburczykiem w Sromowcach i Starej Spiskiej Wsi. W 1474 r. w Starej Spiskiej Wsi podpisanie aktu pokoju między Kazimierzem Jagiellończykiem a Maciejem Korwinem. W zamku czorsztyńskim przebywali: Kazimierz Wielki, Ludwik Węgierski, Królowa Jadwiga, Władysław Jagiełło (1417 i 1423) i Władysław Warneńczyk (w drodze na Węgry – 1440 r.). Niedzica i Czorsztyń miały być miejscem zwrotu pożyczki, udzielonej Węgrom przez Władysława Jagiełłę w 1412 r.

wały one do naszych czasów lokalny charakter ludowego budownictwa i folkloru. Ich największymi osiągnięciami artystycznymi stały się drewniane kościołki ze swoim wyposażeniem i otoczeniem. Nie wszystkie, niestety, zachowały się do naszych dni. Zniszczone przez żywioły, przepadły w Sromowcach Wyżnych, Kluszkowcach i Mniowach. W Sromowcach Niżnych – zagrożony rozbiórką na początku lat osiemdziesiątych w okresie budowy nowego kościoła murowanego – dziś jeszcze nie ma gwarancji dalszego trwania. Ostatnią perłą w tej wykruszonej koronie jest kościół w Grywałdzie, drugi – po Dębnie – najcenniejszy zabytek drewnianego budownictwa na Podhalu, malowniczo wyeksponowany na wzniesieniu w śródgórskiej dolinie Wąskiego Potoku (Brykowski 1981, Kornecki 1987).

Dopełnieniem artystycznych osiągnięć górali pienińskich są przydrożne kapliczki i krzyże, utrwalające miejsca i trasy, którymi przeszły pokolenia tubylców.

Kolejny etap przeobrażeń krajobrazu kulturowego Pienin nastąpił dopiero w pierwszej ćwierci XIX w. po upadku Rzeczypospolitej i rozsprzedaniu przez zaborcę dawnych królewskich ziem. Po likwidacji starostwa czorsztyńskiego i zrujnowaniu zamku Czorsztyń, przybyli nowi właściciele ziemscy: Drohojowscy, Grossowie, Szalayowie, Stadniccy i Dziewolscy. Wzniesiono dwory, urządzano parki i zakładano gospodarstwa folwarczne (Czorsztyń, Szczawnica, Krościenko, Grywałd). Największy wpływ na późniejszy rejon pienińskiego Parku miała działalność czterech pokoleń rodziny Drohojowskich, właścicieli Czorsztyna: Jan Maksymilian (1778–1851), Marceł (1817–1909), Stanisław Konstanty (1855–1925) i Stanisław (1885–1941) z bratem Marianem (1883–1945) (Michalczuk 1988). Cały ich dorobek kulturotwórczy, inwestycyjno-budowlany: dwór z krajobrazowym parkiem, zabudowania gospodarcze i domy mieszkalne, ulegają właśnie likwidacji przed zalaniem wszystkich historycznych terenów należących do Czorsztyna poniżej ruin zamku. Natomiast Nadzamecze Czorsztyńskie, gdzie w 1929 r. stanęły pierwsze obiekty zaprojektowanego tam nowoczesnego letniska i stacji turystycznej, pomyślanych przez Stanisława Drohojowskiego, jako przestrzenne rozwinięcie historycz-

nego ośrodka w kierunku malowniczych Pienin i z wykorzystaniem walorów widokowych tego miejsca, zostało w ostatnim dziesięcioleciu wypełnione stłoczonym budownictwem jednorodnym przesiedleńców z obszarów zalewowych.

Wschodnie rejon Pienin, graniczące z PPN, zostały przekształcone w górskie uzdrowiska w Szczawnicy i Krościenku, modne jako kurorty z wodolecznictwem, od połowy XIX w. Wzmocnieniu ruchowi budowlanemu towarzyszyły tu inwestycje komunalne o charakterze turystycznym. Dla samych Pienin duże znaczenie miał wciąż uatrakcyjniany wpływ Dunajcem i budowa „Pienińskiej Drogi” przez Przełom Dunajca, zapoczątkowana przez Józefa Szalaya w 1870 r. Wkrótce jeszcze ważniejsze okazały się „szlaki” piesze i konne, prowadzące z różnych kierunków do Trzech Koron, ruin Pienińskiego Zamku i na Sokolą Perć. Do atrakcji krajoznawczo-turystycznych dołączony został przez miejscową ludność kult bł. Kingi, którą czczono w grocie urządzonej w 1904 r. w pobliżu ruin zameczku, powierzonej opiece pienińskiego pustelnika Władysława Stachury i jego następcy (Krzan 1988). Wzdłuż tras powstawały schroniska i gospody. Wzmagający się ruch turystyczny regulowany był, w miarę możliwości, przez Oddział Pieniński Towarzystwa Tatrzańskiego, obok Oddziału PTT „Beskid” z Nowego Sącza i Oddziału Tarnowskiego. Powstanie „Parku Narodowego w Pieninach” stworzyło podstawy do zorganizowania racjonalnych form turystyki na obszarze chronionym (Nyka 1975, 1982).

Ostatnim, najkrótszym, lecz brzemieniem w skutkach dla Parku okresem były lata po drugiej wojnie światowej. Upaństwowienie gruntów rolnych i lasów ziemiańskich i rozdanie ziemi z inwentarzem dworskim chłopom na zasadach dekretu „Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego” o wprowadzeniu reformy rolnej z dnia 6 września 1944 r. (realizowanego na Podhalu w 1945 r.), zamknęło akcje uwłaszczania chłopów z roku 1848 i parcelacje okresu międzywojennego. Z panoram Pienin i okolicznych dolin zniknęły rozległe połacie uprawnych pól, w miejsce których przybyły wąskie pasy zagonów, zwiększające wprawdzie malowniczość pienińskiego pejzażu, lecz komplikujące problemy ochrony przyrody. Wzmogła się eksploatacja pienińskich polan,

polanek i łąk w miejscach karczowanych w ciągu wieków lasów dla zwiększenia arealu upraw. Zbiory siana, wypasy owiec i bydła ożywiają wprawdzie letnie i jesienne widoki zbiorowisk łąkowych na terenach PPN, następczą jednak coraz więcej trudności w ochronie wielu gatunków miejscowych roślin.

Największym jednak dziełem zniszczenia naturalnych i historycznych walorów Pienin okazały się skutki wywołane likwidacją własności prywatnej zamków, dworów i wielkich majątków ziemskich. Majątek państwowy znalazł się w dyspozycji „władzy”, a drobni właściciele prywatni – chłopi – nie stanowili przeszkody w realizacji „zadań państwowych”. W tej sytuacji modne decyzje „społeczno-gospodarcze” wywoływane przez technokratów, chętnie podejmowane były przez centralnych decydentów bez liczenia się z realiami ekonomicznymi kraju i niedopuszczaną do głosu opinią społeczną. W chaosie nacjonalizacji i parcelacji w pierwszym dziesięcioleciu PRL zniknął z pola widzenia władz państwowych „Park Narodowy w Pieninach”. Dopiero w dniu 30 października 1954 r. został powołany ponownie do życia, jako Pieniński Park Narodowy, dzięki staraniom oddanych jego istnieniu profesorów z Krakowa i byłego dyrektora Stanisława Smólskiego. W takich okolicznościach, po wieloletnich przygotowaniach, doszło do podjęcia decyzji rządowej w 1964 r. o budowie zapory i zbiorników wodnych na Dunajcu w rejonie Czorsztyna, Niedzicy i Sromowiec Wyżnych.

Jak powiedzieliśmy na wstępie, krajobraz kulturowy tworzony jest przez człowieka w przestrzeni krajobrazu naturalnego. Jeśli to, co dodaje człowiek nie niszczy dzieła natury – możemy być świadkami wielowiekowych, ewolucyjnych zmian zachodzących w takim krajobrazie, współtworzonym już i przez naturę i przez człowieka. Pieniny na historycznym pograniczu polsko-węgierskim, a od 1920 r. polsko-czecho-słowackim, były tego znakomitym przykładem do drugiej połowy naszego stulecia! Dziś stoimy przed faktem wieloletniego, mozolnego i jakże kosztownego

niszczenia na przestrzeni kilkunastu kilometrów kwadratowych wszystkiego, co stworzyła tu natura i dodał człowiek. Jesteśmy świadkami okrojenia PPN z jego obrzeży zachodnio-południowych, pozostających od wieków na styku z najstarszymi pomnikami historycznej działalności człowieka. Jesteśmy bezsilnymi świadkami wtargnięcia w jego wnętrze z drogą przelotową o charakterze ponadregionalnym i linią przesyłową wysokiego napięcia! Jesteśmy – wreszcie – zmuszeni do oczekiwania na nieodzwonne skutki ekologiczne, degradujące już nie tylko estetyczne uroki krajobrazu, lecz jego naturalną substancję w postaci życia biologicznego²¹.

Za co przychodzi nam płacić tak wysoką cenę nieodtwarzalnymi wartościami natury, przeszłością historyczną i dobrami kulturowymi?

Niedzica–Zamek, styczeń 1992 r.

LITERATURA

- Bartyzel R. 1990. Ocena fitosocjologiczna form krajobrazu w Pieninach. — *Prace Pienińskie* 2, Szczawnica.
- Bogdanowski J. 1970. Średniowieczne dzieła obronne w Karpatach Polskich. — *Acta Archeologica Carpathica* 11.
- Bogdanowski J., Luczyńska-Bruzda M., Novak Z. 1981. Architektura krajobrazu. — Warszawa.
- Brykowski R. 1981. Drewniana architektura kościelna w Małopolsce XV w. — Wrocław.
- Deptuła Cz. 1991. Castrum Wronyn. Studium z najstarszych dziejów zamku i regionu czorsztynskiego. (Mpis). Rozprawa Czesława Deptuły została wydana z końcem 1992 r. przez Stowarzyszenie Historyków Sztuki Muzeum Zamku w Niedzicy i lubelskie NORBERTIUM: Czorsztyn czyli Wronin. Studium z najstarszych dziejów osadnictwa na pograniczu polsko-węgierskim w rejonie Pienin. — Lublin.
- Dobrowolski K. 1935. Najstarsze osadnictwo Podhala. — Lwów.
- Kołodziejki S., Parczewski M., Rydlewski J., Valde-Novak P. 1982. Dzieje osadnictwa w Pieninach od czasów najdawniejszych do połowy XIV wieku. (W: K.Zarzycki (red.), *Przyroda Pienin w obliczu zmian*.) — *Studia Naturae ser.B* 30: 403–421.
- Kołodziejki S. 1985. Kierunki rozwoju przestrzennego Krościenka nad Dunajcem w okresie średniowiecza (uwagi polemiczne). — *Teka Komisji Urbanistyki i Architektury* 19.

²¹ Z obszernej literatury studialnej i publicystycznej na temat „sporu o zapórę” wymienię tu opracowanie najbliższe treści niniejszego artykułu: M. Luczyńska-Bruzda, *Krajobraz i gospodarka przestrzenna rejonu Pienin – aktualny stan i perspektywy*, (w:) „*Teka Komisji Urbanistyki i Architektury*”, t.XIX, 1985, s. 249–254.

- Kołodziejcki S. 1990. Rezultaty wstępnych badań weryfikacyjnych średniowiecznych założeń obronnych w Pieninach. — *Rocznik Sądecki* **19**.
- Kornecki M. 1987. Gotyckie kościoły drewniane na Podhalu. — Kraków.
- Krzan B. 1988. Klejnot zagubiony w górach. 700-lecie Krościenka nad Dunajcem. — Krościenko-Kraków.
- Kumor B. 1964. Archidiakoniat sądecki. Opracowanie materiałów źródłowych do Atlasu Historycznego Kościoła w Polsce. — *Archiwa, Biblioteki i Muzea kościelne* **8 i 9**.
- Lakwaj L., Stępień P. 1987. Średniowieczny zamek w Niedzicy. Zarys rozwoju w świetle dotychczasowych badań. — *Acta Archeologica Carpathica* **26**.
- Langerówna H. 1929. System obronny doliny Dunajca w XIV w. — Kraków.
- Leńczyk G. 1983. Katalog grodzisk i zamczysk z terenu Małopolski. — Kraków.
- Łuczyńska-Bruzda M. 1985. Krajobraz i gospodarka przestrzenna rejonu Pienin – aktualny stan i perspektywy. — *Teka Komisji Urbanistyki i Architektury* **19**.
- Michalczuk S. 1988. Dwór w cieniu zamku. Marceji Drohojowski dziedzic na Czorsztynie o sobie samym w roku 1901. — Nowy Sącz.
- Nyka J. 1975. Pieniny. Przewodnik turystyczny. Wyd.3. — Warszawa.
- Nyka J. 1982. Uzdrowiska, wczasy, turystyka. (W: K.Zarzycki (red.), *Przyroda Pienin w obliczu zmian.*) — *Studia Naturae ser.B* **30**: 457–471.
- Smólski S. 1982. Ochrona przyrody w Pieninach, jej historia i zadania w obliczu nadchodzących zmian. (W: K.Zarzycki (red.), *Przyroda Pienin w obliczu zmian.*) — *Studia Naturae ser.B* **30**: 475–485.
- Tobiasz M. 1961. Jak zbudowano trakt podkarpacki w 1818–1823 r. — *Wierchy* **30**.
- Wyrozumska B. 1971. Lustracja dróg woj. krakowskiego z roku 1570. — *Materiały Komisji Nauk Historycznych* **21**.
- Zarzycki K. (red.) 1982. *Przyroda Pienin w obliczu zmian.* — *Studia Naturae ser.B* **30**.

SUMMARY

The notion of a cultural landscape refers to places yet untouched by industrialization and urbaniza-

tion, that is, to the regions where the balance between a natural area and civilization-made formations has not been distorted yet. Up to the third quarter of the 20th century the Pieniny Mountains has been an ideal example of coexistence of a natural landscape, whose values were unique both in Poland and Europe, with historical monuments and traces of man's activity. These natural values, united with cultural objects in the last ten centuries, have been appreciated and recognized since the first half of the 19th century. In 1921 the first natural-historical reserve was established on the hill around the ruins of the castle Czorsztyn. In 1932 the „National Park in Pieniny” was created and it included the ruins of two medieval castles – the one in the Pieniny and that in Sromowce Wyżne – and in the direct neighbourhood the earlier-mentioned ruins of the medieval castle in Czorsztyn as well as the medieval castle in Niedzica and its contemporary Czerwony Klasztor located on the right bank of the Dunajec. These oldest monuments of architecture include a still older net of roads with crossings and bridges on the Dunajec and medieval villages (Sromowce, Maniowy, Kluszkowce, Grywałt, and Krościenko – a royal city since 1348) with wooden architecture and exceptionally valuable wooden churches. Later, manor houses with parks and farms were set up within the villages. Somewhat later, the picturesque Pieniny region with touristically attractive Dunajec Breach was surrounded by health resorts.

Since 1964 a huge water dam with electric power station and vast water reservoirs have been built between Czorsztyn, Niedzica, and Sromowce. The south-western ridge of the Park was cut off. The oldest part of its historical surroundings was destroyed. The balance between nature and man's activity was disturbed. Even as early as now it is not possible to retrieve the cultural losses and the natural losses have just started to appear.